

Jeśli nadal jest ktoś osierocony brakiem Mohameda Salaha, może wrócić do uśmiechania się: możliwe, że kolejny wierny muzułmanin może wylądować w Rzymie, próbując ożywić chwałę egipskiego napastnika. Chodzi o Yacine Brahimiego, 28 lat, skrzydłowego napastnika Porto, mistrza Portugalii, który na lewej stronie jednak - w przeciwieństwie do Salaha - może gwarantować mniej goli, ale tyle samo asyst, podaje *Gazzetta dello Sport*.

Wiadomość krąży u wybrzeży Atlantyku, gdzie nawiązuje się również do ostatniej podróży dyrektora sportowego do Portugalii po gracza, którego umowa wygasa w 2019 roku i dlatego nie kosztuje więcej niż 25 mln euro. Wrażenia? Negocjacje nie są łatwe, jednak mogą dojść do skutku, gdyż na lewej stronie ataku możliwe, że coś się zmieni. Czyli wobec korzystnych ofert Fiego Perotti lub Stephan El Shaarawy może odejść i to naturalnie zwolniłoby przestrzeń dla Brahimiego. W każdym razie, biorąc pod uwagę, że stan konta poprawił się dzięki świetnej drodze w Lidze Mistrzów, Roma jest gotowa zainwestować w graczy będących w stanie sprawić skok jakościowy zespołu. To nie oznacza, że nie będą szukane inne wpływy. Dlatego dobrą wiadomością wydaje się fakt, że ruchy po Gersona zaczął robić Besiktas. Właśnie Besiktas, gdzie gra Talisca, kolejny obiekt pożądań Giallorossich, który wczoraj, poprzez media społecznościowego, pożegnał tureckich kibiców. Łatwiejsza wydaje się sprzedaż Skorupskiego, który poprosił o odejście, aby grać i zostanie zadowolony. Wczoraj dyrektor sportowy powiedział: "*Genoa jest zainteresowana*". Propozycją byłoby wypożyczenie, ale Giallorossi chcieliby go spieniężyć. Napisy końcowe przy Rodrigo Battagli, jednej z ofiar ataku ultrasów na Sporting Lizbona. Teraz Argentyńczyk chce odejść. Roma przyjąłaby go z otwartymi ramionami.

Autor: abruzzo